

Franciszek Bohuszewicz \*

*ЯСНАВЯЛЬМОЖНАЙ ПАНІ АРЭШЧЫСЕ*

Гдзе ж нам парывацца –  
З мудрымі раўняцца:  
Чэсць аддаць Аўторцы  
У простаі гаворцы!

Не, не чэсць, то мала –  
Славу сваім трудам  
Сама ты з'яднала!..  
Ты з пальмай прад людям.

Шмат ксёнжак пісалі  
Не аб нашым браце:  
Лепш чужых пазналі,  
Як у сваёй хаце;

А нас, подлых кмеці  
Міналі здалёка  
І хавалі дзеці  
Ад нашага вока.

А Ты, пані, смела  
Заглянула ў хату,  
Усё зразумела  
І нашаму брату

---

\* Цyt. за: F. Bohuszewicz, *Dzieła: wiersze, poematy, opowiadania, artykuły, listy*, Mińsk 1991, s. 99-100.

Працягнула руку  
І сэрцам балела,  
Глядзеўшы на муку,  
І пяром умела

Выліць смутак гэты, –  
Што аж душа рвецца,  
Што плачуць кабеты,  
Не знаюць, гдзе дзецца!

Чым жа мы аддзячым?  
Што ж мы напрыносім? –  
Хіба што заплачым  
Ды Бога папросім:

Прымі ж нашу дзяку  
У малітве, ў слёзцы,  
Прымі як адзнаку  
Тваёй славы ў вёсцы.

### Franciszek Bohuszewicz

#### *Jaśnie Wielmożnej Pani Orzeszkowej*

Gdzież się nam porywać –  
Z mądrymi się równać:  
Oddać cześć Autorce  
W prostej mowie!

Nie, nie cześć, to mało –  
Sławę swoim trudem  
Sama zyskałaś!...  
Ty z palmą przed ludem.

Wiele książek pisali  
Nie o naszym bracie:  
Lepiej obcych poznali,  
Niż tych w swojej chacie;

A nas, podłych kmieci,  
Omijali z daleka  
I ukrywali dzieci  
Od naszego oka.

A Ty, odważna pani,  
Zajrzałaś do chaty,  
Wszystko jasne  
I dla naszego brata.

Wyciągnęła rękę  
I cierpiała sercem,  
Patrząc na udrękę,  
I piórem umiała

Wylać ten smutek –  
Od którego dusza się rwie,  
Przez który płaczą kobiety,  
Nie wiedząc, gdzie się podziać.

Czym się odwdzięczymy?  
Cóż my przywieziemy? –  
Chyba, że zapłacemy  
I Boga poprosimy:

Przyjmij nasze podziękowanie,  
W modlitwie, we łzach,  
Przyjmij jako oznakę  
Twojej sławy we wsi.



Fotografia Elizy Orzeszkowej, około 1867,  
Biblioteka Narodowa